

Sygn. akt VIII Ka 665/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SO Marzanna Chojnowska

Sędziowie: SO Krzysztof Kamiński – spr.

SO Dariusz Niezabitowski

Protokolant Izabela Zinkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17.01.2019 r., w obecności prokuratora Radosława Smoktunowicza, sprawy Z. D. oskarżonego o czyn z art. 177§2 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. J., reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego E. J. od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 6 lipca 2018 r. (sygn. akt II K 413/17):

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że podwyższa kwotę nawiązki orzeczonej od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. J. (pkt III części dyspozytywnej) do 50.000-zł. (pięćdziesięciu tysięcy złotych).

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. J. kwotę 840-zł. (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych za postępowanie odwoławcze z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

IV. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciąża nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Z. D. został oskarżony o to, że w dniu 29 sierpnia 2015 r. około godz. 10.10 na drodze żwirowej pomiędzy miejscowościami B. i Ż. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym, marki U. nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności i jadąc po łuku drogi o mocno ograniczonej przez zarośla widoczności, korzystał z toru jazdy przebiegającego okolicą środka drogi, czym zaburzył możliwość prawidłowej oceny sytuacji przez jadącego z przeciwnej strony kierującego motorowerem marki W. nr rej. (...) M. J., w wyniku czego pomimo podjęcia przez motorowerzystę manewru hamowania awaryjnego doszło do zderzenia obu wymienionych pojazdów, w wyniku czego M. J. doznał obrażeń ciała w postaci: rany szarpanej w okolicy łuku brwiowego prawego, stłuczenia powiek oka prawego, wielomiejscowego złamania oczodołu prawego obejmującego ściany górną, boczną i przyśrodkową (kość czołowa prawa, klinowa prawa), złamania wielomiejscowego ścian zatoki szczękowej prawej, złamania końca mostkowego obojczyka prawego z uszkodzeniem splotu ramiennego prawego, złamania wyrostka poprzecznego kręgu Th1 (pierwszego piersiowego), otwartego wieloodłamowego złamania kości piszczelowej lewej w 1/3 długości bliższej z ubytkiem kości i powłok goleni, ognisk stłuczeń płuc i brzeżnej odmy opłucnowej w szczycie prawego płuca, które to obrażenia spowodowały bezpośrednio po zdarzeniu ostrą niewydolność oddechową, co stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu, zaś w następstwie wypadku u M. J. stwierdzono skrócenie, poszerzenie obwodu, a co za tym idzie asymetrię goleni lewej przy współistnieniu rozległych szpecących blizn, co stanowi trwale, istotne zeszpecenie i zniekształcenie ciała w rozumieniu art. 156§1 pkt 2 k.k., tj. o czyn art. 177§2 k.k.

Sąd Rejonowy w Sokółce wyrokiem z dnia 6 lipca 2018 r. w sprawie o sygn. akt II K 413/17:

I. Oskarżonego Z. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na mocy art. 177§2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69§1, 2 k.k., art. 70§1 k.k. i art. 72§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 1 (jednego) roku tytułem próby zobowiązując oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby, korespondencyjnie, raz na 6 (sześć) miesięcy.

III. Na mocy art. 46§2 k.k. orzekł od oskarżonego rzecz oskarżyciela posiłkowego M. J. nawiązkę w kwocie 20.000 zł. (dwudziestu tysięcy złotych).

IV. Na mocy art. 230§2 k.p.k. orzekł zwrot E. J. motoroweru marki W. o nr. rej (...) opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/206/15/P na k. 273 oddanego w/w osobie na przechowanie (k. 411).

V. Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. J. kwotę 2616 zł. (dwóch tysięcy sześciuset szesnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

VI. Zwolnił oskarżonego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego

Obrońca oskarżonego na zasadzie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2-3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku. a w szczególności art. 4 kpk, w zw. z art. 5 § 2 kpk, w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegające na dokonaniu wybiórczej, jednostronnej przekraczającej granice swobodnej oceny dowodów, dowolnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto naruszającej jedną z głównych zasad postępowania karnego - zasadę obiektywizmu oraz dowolną interpretację materiału dowodowego i nierozstrzygnięcie powstałych na tym gruncie wątpliwości na korzyść oskarżonego a przejawiające się w uznaniu, iż oskarżony zaburzył możliwość prawidłowej oceny sytuacji na drodze pokrzywdzonego w wyniku czego pokrzywdzony podjął manewr awaryjnego hamowania poprzez:

1. nieuprawnioną odmowę nadania wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego oraz pominięcie dowodów korzystnych dla oskarżonego i nie uwzględnienie, iż oskarżony wskazywał, iż poruszał się maksymalnie blisko prawej krawędzi jezdni - tak jak pozwalał mu na to przebieg drogi zaś w momencie, w którym uderzył w niego motorower 13 latka pojazd oskarżonego nie był już w ruchu;

2. oparcie twierdzenia o naruszeniu przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym głównie na podstawie opinii biegłych S. oraz S.. które nie powstały w oparciu o oględziny miejsca zdarzenia oraz eksperyment procesowy i nie mogły stanowić miarodajnego i jednoznacznego dowodu potwierdzającego ten fakt, zwłaszcza, że w sprawie nie udowodnione zostało jaką faktycznie widoczność miało pokrzywdzone dziecko jadące na motorowerze;

3. nie uwzględnienie okoliczności, iż pokrzywdzone dziecko nie miało ani wymaganego wieku ani nabytych uprawnień do poruszania się motorowerem mimo to jechało z prędkością około 45- 50 km/h na wyboistej żwirowej drodze na łuku drogi o ograniczonej widoczności czym naruszyło regułę ostrożności;

4. pominięcie okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego. w szczególności zeznań B. C., E. C., A. T. (1), R. Ż. (1), H. B., A. R. (1), którzy zgodnie zeznali, iż roślinność rosnąca wzdłuż drogi uniemożliwiała jazdę maksymalnie blisko prawej krawędzi jezdni (grube gałęzie. które mogły spowodować uszkodzenie pojazdu) a droga w miejscu wypadku była bardzo nierówna. ale szeroka na tyle. że dwa samochody osobowe mogły swobodnie przejechać obok siebie zaś po wypadku obok zatrzymanego ciągnika mógł przejechać samochód osobowy - więc motorower tym bardziej miał możliwość przejazdu;

5. pominięcie zeznań policjanta A. T. (2), który zeznał, iż "żadne ze zdjęć nie przedstawia łuku drogi z pozycji jazdy pokrzywdzonego" zaś ani biegły S. ani biegły S. nie wytłumaczyli w jaki sposób doszli do wniosku, że fotografie świadczą o tym, że oskarżony mógł jechać maksymalnie blisko prawej krawędzi jezdni zaś pokrzywdzony widział zajętą całą szerokość jezdni; uwagi wymaga, iż biegły S. nie był na miejscu wypadku zaś bezpośrednio po wypadku cała roślinność na łuku drogi została wycięta w związku z tym wizualizacja przez niego wykonana jest wyłącznie w oparciu o jego wyobrażenie i dowolnie przyjęty układ drogi, rozkład roślinności oraz widoczności;
6. nie wzięcie pod uwagę, iż po okazaniu świadkom zdjęcia nr2 k.15 świadek A. T. (1), R. Ż. (1), H. B., A. R. (1) oświadczyli, iż widzą możliwość przejazdu obok ciągnika, uwagi wymaga, iż osoby te znały przebieg drogi w miejscu wypadku;
7. pominięcie, iż R. Ż. (2), H. B., A. R. (1) zeznali, iż pokrzywdzone dziecko miało w zwyczaju jeździć szybko i niebezpiecznie;
8. pominięcie, iż z uzupełniającej ustnej opinii biegłego D. wynika, iż dziecko błędnie oceniło sytuację na drodze nie zachowało żadnej ostrożności zaś prędkość pokrzywdzonego dziecka wskazuje na brak doświadczenia i przewidywania na drodze zbliżając się do zakrętu o ograniczonej widoczności nadto dziecko jadąc na nierównej żwirowej nawierzchni jechało z maksymalną prędkością jaką mógł rozwijać motorower: biegły dodał, iż gdyby dziecko dostosowało prędkość do widoczności drogi nawet niewłaściwy tor ruchu ciągnika nie stanowiłby przyczyny wypadku; nadto pojazd oskarżonego ani przez moment w przebiegu zdarzenia nie znajdował się na torze ruchu pokrzywdzonego dziecka co więcej pokrzywdzony jadąc z dużą prędkością sam sobie utrudnił ocenę sytuacji na drodze (dziecko widząc ciągnik prawdopodobnie przestraszyło się) gdyby jechał z prędkością dostosowaną do miejsca zdarzenia zdążyłby zwolnić a nawet zatrzymać się i pojazdy wyminęły by się;
9. nic wzięcie pod uwagę, iż nic można wykluczyć, iż nawet gdyby pojazd oskarżonego znajdował się maksymalnie blisko prawej krawędzi jezdni to dziecko również by się przestraszyło widząc taką sytuację na drodze, mylnie założyłoby że ciągnik zajmuje całą szerokość jezdni i mimo to wykonałoby manewr awaryjnego hamowania;
10. pominięcie, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika czy czas reakcji na zdarzenie na drodze dorosłych i dzieci jest tożsamy;
11. nie wzięcie pod uwagę, iż kierowca, zgodnie z obowiązkiem zachowywania zawsze podczas kierowania pojazdem zasady "ostrożności" (art. 3 p.r.d.), musi być przede wszystkim w pełni sprawny pod względem fizycznym i psychicznym, jechać z prędkością dostosowaną do przepisów i warunków drogowych oraz swoich umiejętności i należyście obserwować drogę;
12. pominięcie, iż opinia biegłego S. jest wewnętrznie sprzeczna z uwagi na fakt, iż biegły wskazuje, że pokrzywdzony jadąc z dużą prędkością utrudnił sobie ocenę sytuacji na drodze zaś następnie stwierdza, że nie można wykazać, że sposób jazdy motorowerzysty przyczynił się do zaistnienia wypadku; biegły wskazuje, iż średniostatystyczny czas reakcji kierującego na zagrożenie to 1 sekunda zaś, że z wizualizacji wynika, że motorowerzysta mógł dostrzec ciągnik rolniczy z odległości około 40 m ale pomija, że droga zatrzymania wynosiła dla motorowerzysty około 31 m.-- w związku z tym pokrzywdzony mógł zatrzymać motorower jeszcze około 10 metrów przed ciągnikiem (przy natychmiastowej reakcji);
13. pominięcie, iż jak wynika z opinii biegłego inż. C. D. oględziny miejsca wypadku wykazały, iż wzajemna widoczność dla obu kierujących w dniu wypadku mogła wynosić około 40 m. Odległość taka gwarantowała wykonanie skutecznego manewru obronnego hamowania. jeżeli kierujący motorowerem proces hamowania rozpoczął w momencie zauważenia przeszkody. Biegły D. wskazuje, iż doszło do spóźnionej reakcji motorowerzysty co może wskazywać, że dziecko niedokładnie obserwowało przedpole jazdy albo czas reakcji psychofizycznej dziecka był większy od czasu przeciętnego. W ocenie również tego biegłego taką samą widoczność dziecko miałoby gdyby ciągnik znajdował się całkowicie przy prawej krawędzi drogi a jego manewr hamowania też byłby nieskuteczny- uderzyłby w

ciągnik ale z mniejszą prędkością. Biegły zaznacza, iż zachowanie dziecka mogły być 'wynikiem braku elementarnej wiedzy niezbędnej do bezpiecznej jazdy, gdyż dziecko nie przeszło żadnego kursu techniki i taktyki jazdy. Co więcej kierujący ciągnikiem w momencie zauważenia motorowerzysty zjechał na prawo i się zatrzymał - ciągnik i prasa zwijająca znajdowały się na przeciwnym pasie dla motorowerzysty dając mu możliwość bezpiecznego przejazdu;

14. nie wzięcie pod uwagę, iż biegły S. oraz S. niewłaściwie używają pojęcia prędkości bezpiecznej rozumiejąc ją jako prędkość ogólnie zapewniającą panowanie nad pojazdem, podczas gdy prędkość bezpieczna to taka, na którą może sobie w danych warunkach pozwolić konkretny kierowca, prowadzący określony pojazd (13 latek jadący na motorowerze w ogóle nie powinien się poruszać po drodze publicznej); nadto uwagi wymaga, iż dziecko wywróciło się na luku drogi co może świadczyć o tym, że nie opanowało jazdy po luku drogi na motorowerze.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż biegły D. nie wskazał czy fakt, że oskarżony jechał nieprawidłowo miał wpływ na przebieg zdarzenia, podczas gdy biegły wskazał, że fakt ten nie decydował bezpośrednio o przyczynie wypadku;

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż z punktu widzenia pokrzywdzonego dziecka cała szerokość jezdni była zajęta o czym świadczy dokumentacja fotograficzna jednakże w całym materiale dowodowym brak jest wiadomości na temat tego na jakiej wysokości było zrobione zdjęcie, z którego miejsca w drodze i ile metrów przez zatrzymanym ciągnikiem;

IV. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż R. Ż. (2), H. B. oraz A. R. (2) są osobami spokrewnionymi z oskarżonym lub jego sąsiadami podczas gdy. osoby te są w stosunku do oskarżonego obce i nie są jego sąsiadami;

V. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż A. R. (1) jest skonfliktowany z rodziną pokrzywdzonego podczas gdy, osoba ta jest w neutralnych stosunkach z rodziną pokrzywdzonego; uwagi wymaga, iż zeznania R. wzajemnie się uzupełniają z zeznaniami R. Ż. (1), H. B., E. C., B. C. i A. T. (1); nie jest więc wiadomym skąd wniosek Sądu, że zeznania tych świadków cechowała stronniczość;

VI. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż z materiału pogładowego nie wynika, że gałęzie wchodzące w drogę w miejscu zdarzenia były na tyle grube, że mogłyby uszkodzić pojazd podczas gdy z zeznań osób zeznających w przedmiotowej sprawie wynikają okoliczności odmienne;

VII. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżony śpieszył się jadąc na pole podczas gdy, poruszał się z prędkością 14 km/h;

VIII. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a w szczególności mi. 393§3 kpk w zw. z art. 197§2 kpk poprzez nie zweryfikowanie rzetelności i prawdziwości opinii prywatnej pomimo powziętych wątpliwości; Sąd nie odczytał opinii jako dokumentu prywatnego na podstawie art. 393§3 kpk i nie przesłuchał biegłego D. w charakterze biegłego sądowego po odebraniu od niego przyrzeczenia na okoliczność ustalenia przyczyn wypadku, prędkości motoroweru, widoczności dla obu kierujących odległości wzajemnego widzenia kierujących pojazdami oraz określenia czy odległość ta mogła gwarantować wykonanie skutecznego manewru obronnego przez kierującego motorowerem;

IX. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 167§1 kpk w z art. 193§1 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii na okoliczność procesu reakcji dziecka w czasie zdarzenia drogowego w dniu 29 sierpnia 2015 roku w szczególności odpowiedzi na pytania: Czy 13 letni pokrzywdzony, nie posiadający uprawnień do jazdy motorowerem ani odpowiedniego szkolenia w momencie zdarzenia był w stanie uświadomić sobie niebezpieczeństwo na takim samym poziomie jak dorosły kierowca z uprawnieniami do jazdy samochodem? Jeżeli nie

o ile proces reakcji u dziecka jest wydłużony? Jakie znaczenia na ocenę sytuacji na drodze przez pokrzywdzonego i jego decyzję miał fakt, iż znalazł się on nietypowej dla niego sytuacji na drodze, w której uczestniczył prawdopodobnie po raz pierwszy? Czy poruszając się z prędkością 45 km/h pokrzywdzone dziecko mogło mieć świadomość, że porusza się z prędkością pozwalającą na panowanie nad pojazdem? Czy mogło przewidzieć drogę hamowania i skutek awaryjnego hamowania? Jakie jest prawdopodobieństwo, że gdyby pojazd oskarżonego był przesunięty o 1 m do swojej prawej krawędzi jezdni 10 pokrzywdzone dziecko w momencie zdarzenia będąc na łuku drogi nie oceniłoby go jako przeszkodę zajmującą całą szerokość drogi? Jak można to ocenić?

X. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 167§1 kpk w z art. 207§1 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego z oględzin miejsca zdarzenia z udziałem biegłego inż. C. D. na okoliczność widoczności dla obu kierujących oraz ustalenia odległości wzajemnego widzenia kierujących pojazdami oraz określenia czy odległość ta mogła gwarantować wykonanie skutecznego manewru obronnego przez kierującego motorowerem;

XI. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 167§1 kpk w z art. 211 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego z udziałem biegłego inż. C. D. na okoliczność z jakiej odległości motorowarzysta mógł zobaczyć ciągnik (po dokonaniu pomiarów odległości w toku przeprowadzonego eksperymentu procesowego) oraz na okoliczność widoczności dla obu kierujących oraz na okoliczność, że gdyby kierujący ciągnikiem jechał maksymalnie blisko prawej krawędzi jezdni to z uwagi na znajdowanie się na łuku drogi z punktu widzenia kierującego motorowerem, ciągnik z uwagi na swoje gabaryty zajmowałby całą szerokość jezdni.

XII. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a w szczególności mi. 167 § 1 kpk w z art. 201 kpk w zw. z art. 172 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego z konfrontacji biegłego inż. C. D. oraz mgr. inż. P. S. na okoliczność przyczyn wypadku, prędkości motoroweru, widoczności dla obu kierujących oraz ustalenia odległości wzajemnego widzenia kierujących pojazdami oraz określenia czy odległość ta mogła gwarantować wykonanie skutecznego manewru obronnego przez kierującego motorowerem;

Na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz 311.437 § 2 kpk skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokółce.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego na zasadzie art. 444 kpk i art. 425 kpk zaskarżył wyrok w zakresie punktu III przedmiotowego wyroku, zarzucając mu na zasadzie art. 438 pkt 4 kpk:

- rażąco niewspółmierność (łagodność) nawiązki orzeczonej od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego w wysokości 20.000 złotych, bowiem w przekonaniu Strony, Sąd w niniejszej sprawie nie wziął w wystarczającym stopniu pod uwagę, iż oskarżyciel posiłkowy w wyniku działania oskarżonego doznał poważnych obrażeń fizycznych zagrażających jego życiu, w których wyniku jego możliwości ruchowe zostały ograniczone, na co została przedłożona do sprawy odpowiednia dokumentacja medyczna, zaś kwota jedynie 20.000 złotych orzeczona tytułem nawiązki, nie zrekompensuje pokrzywdzonemu doznanych znacznych szkód oraz ograniczeń w przyszłym życiu. Na podstawie art. 427§ 1 k.p.k. oraz art. 437§1 k.p.k., wniósł o zmianę wyroku w zakresie objętym apelacją dotyczącym orzeczonego środka kompensacyjnego, poprzez podwyższenie kwoty nawiązki do wysokości 200.000 złotych oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na uwzględnienie i to częściowe zasługuje wyłącznie apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego, jako dalej idącej, stwierdzić należy, że kontrola instancyjna nie potwierdziła, by postępowanie w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Sąd pierwszej instancji meriti prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił w jego trakcie wszystkie, istotne dla wydania rozstrzygnięcia okoliczności, przy czym nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w tym tych, które zostały wskazane w apelacji. Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku przekonuje o tym, że ustalenia Sądu pierwszej instancji oparte zostały na konkretnych dowodach, których wybór wynikał logicznie z przeprowadzonego procesu ich oceny, a ocena ta mieściła się, według Sądu Okręgowego, w pełni w rygorach przewidzianych przez dyspozycję art. 7 k.p.k.

Chybione są zarzuty obrazy przepisów stricte proceduralnych, sformułowane w pkt. od VIII do XII.

W szczególności nie zasługują na uwzględnienie zarzuty związane z prywatną opinią sporządzoną – na zlecenie oskarżonego – przez C. D. (na marginesie, C. D. nie występował w sprawie w charakterze biegłego sądowego, stąd nie uprawnione jest przyznawanie mu takiego atrybutu przez apelującą).

Ewidentnie chybiony jest zarzut obrazy art. 339§3 k.p.k. poprzez nie odczytanie na rozprawie dokumentu w postaci prywatnej opinii sporządzonej przez C. D. i nie przesłuchanie go w charakterze biegłego sądowego (po odebraniu od niego przyrzeczenia) w sytuacji, gdy żadna ze stron, w tym obrona, o to nie wnosiły.

Na marginesie, opinia C. D. została włączona w poczet materiału dowodowego (k. 623) i – wbrew twierdzeniu apelującej – poddana ocenie przez Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wyroku (strona nr 10 uzasadnienia).

Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z oględzin miejsca zdarzenia i eksperymentu procesowego (z udziałem inż. C. D.). Jak trafnie skonstatował, zmiana warunków fizycznych miejsca zdarzenia (wycięcie krzaków z pobocza drogi po zdarzeniu, odrastanie ich w nieidentyczny sposób, zarastanie pobocza drogi w miarę upływu czasu i w konsekwencji zmiana jej wymiaru) powoduje, że brak jest możliwości odtworzenia miejsca zdarzenia w chwili wypadku. Tym samym wnioskowane dowody są nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności wskazanych we wnioskach dowodowych (art. 170§1 pkt 3 k.p.k.).

Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził, że okoliczności, które miałyby być udowodnione, wskazane we wniosku obrońcy oskarżonego, dotyczące przebiegu zdarzenia i zachowania pokrzywdzonego, są przedmiotem sądowej oceny w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Dodać przy tym należy, że chociaż uprawnienie do kierowania motorowerami (prawo jazdy kategorii AM) można uzyskać w wieku 14 lat, to pokrzywdzonego M. J. nie sposób traktować jako dziecka w sytuacji, gdy w chwili czynu miał ukończone 13 lat, tj. wiek, który upoważniał do uzyskania ww. uprawnień do końca 2012 r.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut z pkt. XII apelacji. Sam fakt istnienia sprzeczności między opinią prywatną C. D. (nie ulega wątpliwości w świetle art. 194 k.p.k. i 200§1 k.p.k., że opinia uzyskuje status opinii biegłego, jedynie wtedy gdy pochodzi od biegłego powołanego przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i musi zostać sporządzona po tym akcie powołania) i opinią biegłego P. S. nie obliłował Sądu do przeprowadzenia dowodu z konfrontacji ww. osób. W sytuacji, gdy – jak w niniejszej sprawie – opinia biegłego sądowego spełnia warunki określone w art. 201 k.p.k. (jest logiczna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna), o czym w dalszej części niniejszych wywodów, a jednocześnie przekonywalna, a opinia prywatna takich cech nie posiada, wystarczające jest sięgnięcie do zasady swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego, zawartych w pkt. I apelacji, przede wszystkim chybione są zarzuty obrazy art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k.

Obraza art. 410 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy sąd przy wyrokowaniu opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Z faktu, iż z ujawnionych w sprawie dowodów wyprowadził odmienne od pożądaných przez obronę wnioski, nie można wyprowadzić twierdzenia, że naruszył ww. przepis art. 410 k.p.k.

Wbrew wywodom apelującej z treści 4 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. nie wynika, aby rozbieżności dowodowe w sprawie każdorazowo wiązały się z koniecznością rozstrzygnięć jedynie korzystnych dla oskarżonego, skoro do odmiennych wniosków może prowadzić racjonalna ocena wszystkich dowodów. Przypomnieć też należy, że o naruszeniu regulacji zawartej w art. 5§2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd (a nie strona), mimo powziętych w sprawie wątpliwości co do stanu faktycznego, przyjmuje wersję wydarzeń niekorzystną dla oskarżonego albo jeżeli w świetle realiów sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (vide m.in. postanowienie S.N. z dnia 10 października 2012 r., V KK 61/12, LEX nr 1228657). Analiza uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że takie wątpliwości powziął albo, że, w świetle realiów niniejszej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć.

Nie ma racji skarżąca twierząc, że zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów wykracza poza zakres określony przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen, a jej konsekwencją są błędy w ustaleniach faktycznych.

O przekroczeniu zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej bądź logicznej. Z kolei uchybienie, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania.

Oba ww. zarzuty nie mogą natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 2010 r. II AKa 162/10).

Podkreślić przy tym trzeba, że obdarzenie wiarą jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji ww. wymogi spełnił, a apelacja, oparta jedynie na korzystnych dla oskarżonego dowodach, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd pierwszej instancji, nie dostarczyła przekonujących i logicznych argumentów, które powyższy pogląd mogłyby skutecznie podważyć.

Wobec tego, że zarzuty obrazy prawa procesowego oraz błędów w ustaleniach faktycznych są w większości ze sobą powiązane, zostaną omówione łącznie, z uwzględnieniem odrębności.

Wbrew stanowisku apelującej, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny wszystkich dowodów, a zwłaszcza opinii biegłych sądowych z zakresu wypadków drogowych, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wyjaśnił, dlaczego jedne z nich, w tym opinię biegłego P. S. oraz korespondującą z nią opinię W. S., uznał za wiarygodne, a także dlaczego nie uwzględnił innych dowodów, w tym opinii biegłego P. D. oraz opinii prywatnej C. D., sporządzonej na zlecenie oskarżonego. Ocena dowodów, a w szczególności ww. opinii (tych ostatnich zawarta

na stronach od 4 do 10 uzasadniania), jest jasna, logiczna oraz wyczerpująca i jako w pełni akceptowalna przez Sąd Okręgowy, nie wymaga powtórnego jej przytaczania.

Odnosząc się wprost do omawianych zarzutów, przede wszystkim chybione są zarzuty skierowane przeciwko opinii biegłych sądowych W. S. i P. S.. Podstawą tych opinii był przede wszystkim materiał dowodowy w postaci dokumentacji fotograficznej oraz szkiców, sporządzony przez funkcjonariuszy policji, w tym przez A. T. (2). Stąd też sugestie skarżącej, iż wizualizacja biegłego P. S. została wykonana wyłącznie w oparciu o jego wyobraźnię i dowolnie przyjęty układ drogi, rozkład roślinności oraz widoczności są nieuprawnione. Zważyć należy, odwołując się do treści zeznań ww. świadka, iż nie pamiętał on, z którego miejsca na jezdni były robione zdjęcia, a jego stwierdzenie zawarte na karcie 462v, iż „raczej żadne ze zdjęć nie przedstawia łuku drogi z pozycji jazdy pokrzywdzonego” nie dezawuuje wniosków wyprowadzonych przez ww. biegłych. Zwłaszcza w sytuacji, gdy z opinii tychże biegłych nie wynika, aby sposób udokumentowania miejsca zdarzenia utrudniał bądź uniemożliwiał im wydanie stanowczych opinii.

Wbrew stanowisku apelującej, zawarte w opiniach biegłych sądowych W. S. i P. S. pojęcie „prędkość bezpieczna” uwzględnia realia niniejszej sprawy.

Dodać w tym miejscu należy, że kwestionowanie przez apelującą ustaleń faktycznych z perspektywy prywatnej opinii C. D. nie może przynieść oczekiwanego skutku w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji uznał ją – skądinąd słusznie – za niemiarodajną.

Nie budzi zastrzeżeń sądowa ocena wyjaśnień oskarżonego Z. D. oraz zeznań świadków B. C., E. C., A. T. (1), R. Ż. (1), H. B., R. R. (2).

Twierdzeniu oskarżonego, iż poruszał się maksymalnie blisko prawej krawędzi jezdni, na ile pozwalał mu przebieg drogi (jak podał, gdyby jechał bliżej prawej krawędzi jezdni, pourywałoby mu reflektory), przeczą nie tylko opinie biegłych sądowych W. S. i P. S., ale nadto materiał poglądowy sporządzony w trakcie oględzin miejsca zdarzenia. Jak zasadnie stwierdził Sąd pierwszej instancji, nie wynika z niego, by na wysokości ciągnika rolniczego gałęzie krzaków były na tyle grube, że mogłyby spowodować jakiegokolwiek uszkodzenia ciągnika.

Poglądu tego nie mogą zdezawuować zeznania ww. świadków, notabene zawnioskowanych przez obrońcę oskarżonego, które wynikają z ich subiektywnej oceny. W tej materii Sąd pierwszej instancji trafnie skonstatował, iż żadna z tych osób nie była naocznym świadkiem inkryminowanego zdarzenia, a swój ogląd sytuacji opierali na zasłyszanych okolicznościach, wpisujących się w schemat obrony oskarżonego.

Tożsamą oceną należy odnieść do zeznań świadków A. T. (1), R. Ż. (1), H. B. oraz A. R. (1) co do ich twierdzeń związanych z możliwością bezkolizyjnego przejazdu innych pojazdów obok ciągnika, którym poruszał się oskarżony.

Z punktu widzenia tej oceny, a w dalszej kolejności prawidłowości ustaleń faktycznych nie ma istotnego znaczenia charakter powiązań pomiędzy trzema ostatnio wymienionymi świadkami, a oskarżonym, czemu obrońca niesłusznie przypisuje zbyt dużą wagę. Te same kryteria należy zastosować do podnoszonej w pkt. I ppkt 7 skargi kwestii oceny zwyczajowego sposobu jazdy przez pokrzywdzonego M. J.. Co więcej, uważna lektura motywów rozstrzygnięcia (vide strona 12 uzasadnienia) nie tylko nie legitymuje do przyjęcia, iż zeznania ww. świadków, w tym w części, do której odwołuje się apelująca, pozostawały poza zakresem rozważań Sądu, ale też daje odpowiedź na wszystkie wątpliwości obrony z tym związane.

Z punktu widzenia oceny zaistniałego zdarzenia nie ma też znaczenia, że pokrzywdzony nie posiadał uprawnień do poruszania się motorowerem (na marginesie, – jak zeznał – zdał egzamin na kartę rowerową i wie jak się jeździ po drodze publicznej), a także, że jechał z prędkością około 45 km/h na łuku drogi z ograniczoną widocznością. Tym bardziej, że świetle opinii biegłych P. S. oraz W. S. prędkość, z którą poruszał się nie była nadmierna, a jego reakcje, notabene jak najbardziej prawidłowe, wskazują, że posiadał umiejętność do kierowania motorowerem. Twierdzeniu apelującej, że droga, którą poruszał się pokrzywdzony, była wyboista, przeczy dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia, wykonana bezpośrednio po wypadku na miejscu zdarzenia.



Wbrew zarzutowi apelacyjnemu z pkt. I ppkt VII apelacji, z części faktograficznej (ustalającej, strona 1 uzasadnienia) pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd pierwszej instancji przyjął, że oskarżony „śpieszył się jadąc na pole”. Gdyby nawet tak w istocie było, to nie sposób zrozumieć, jakie miałyoby to znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy (w aspekcie art. 438 pkt 3 k.p.k.), w sytuacji gdy – jak przyznał Z. D. podczas pierwszego przesłuchania (k. 271) – jechał z prędkością ok. 20 km/h.

Końcowo dodać należy, że kwestią zasadniczą z punktu widzenia odpowiedzialności za czyn z art. 177§1 k.k. jest to, zachowanie którego z uczestników ruchu drogowego spowodowało sytuację kolizyjną. W realiach niniejszej sprawy wydaje się oczywiste, że sytuację taką spowodowało zachowanie oskarżonego Z. D.. Gdyby nawet zachowanie pokrzywdzonego interpretować hipotetycznie w kategoriach przyczynienia się, czemu przeczą wnioski płynące z opinii biegłych P. S. i W. S., to nie sposób przyjąć, że było to przyczynie „istotne”, w rozumieniu, o którym mowa w cytowanym przez Sąd pierwszej instancji postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20.05.2009 r. (II KK 306/09, OSNwSK 2010/1/1058).

Reasumując stwierdzić należy, że okoliczności podniesione przez obrońcę oskarżonego w zakresie omawianych zarzutów stanowią jedynie głos polemiczny, nie mogący wzruszyć ani sądowej oceny dowodów, ani ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, należy zgodzić się z apelującym, iż orzeczona przez Sąd pierwszej instancji nawiązka jest rażąco niewspółmierna, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Nie oznacza to jednak, że należy podwyższyć ją do kwoty wskazanej we wniosku zawartym w omawianym środku odwoławczym, tj. 200.000-zł.

Orzeczenie nawiązki w trybie art. 46§2 k.k. służy kompensacie szkód i krzywd mających swe źródło w przestępstwie. Jej wysokość winna być miarkowana z uwzględnieniem rozmiaru szkód, ale szczególnie rozmiaru krzywdy ocenianej przez pryzmat subiektywnych doznań ofiary przestępstwa, sposobu działania sprawcy, jak również tego, jaki wpływ na stan psychiczny osoby pokrzywdzonej wywołało znalezienie się w sytuacji ofiary przestępstwa (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r. IV KK 191/17, LEX nr 2327877).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzony M. J. doznał bardzo poważnych uszkodzeń ciała, szczegółowo wskazanych w opisie przypisanego mu czynu. Część z nich stanowiła chorobę realnie zagrażającą życiu, inne – trwałe i istotne zeszpecenie i zniekształcenie ciała. Przez wiele miesięcy przebywał w szpitalu, przeszedł żmudne leczenie i rehabilitację. Do chwili nie odzyskał pełnej sprawności fizycznej. Niewątpliwie też w wyniku inkryminowanego zdarzenia doznał wielu cierpień psychicznych.

Wskazane wyżej okoliczności nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w orzeczonej kwocie nawiązki, która stanowić ma przecież substytut odszkodowania i zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach przedmiotowej sprawy, właściwą będzie nawiązka w wysokości 50.000-zł. Kwota ta z jednej strony w sposób bardziej odpowiedni zrekompensuje pokrzywdzonemu doznane szkody i cierpienia, z drugiej zaś uwzględnia takie okoliczności, jak nieumyślne naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jego sytuację materialną.

Z punktu widzenia wysokości omawianego środka kompensacyjnego nie ma znaczenia aktualny stan zdrowia oskarżonego.

Dodać należy, że – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji – nawiązka, o której mowa w art. 46§2 k.k., jest rodzajem „zryczałtowanego naprawienia szkody” i zasądza się ją w sytuacji trudności, które mogą powstać w zakresie udowodnienia wysokości szkody oraz zadośćuczynienia, co ma miejsce w realiach niniejszej sprawy. Dlatego też przepis art. 46§ 3 k.k. daje możliwość dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego.

Dlatego należało orzec, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

Nie budzi zastrzeżeń wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary w pozostałej części, do której odnieść się należy ze względu na zakres zaskarżenia apelacji obrońcy oskarżonego (art. 447§1 k.p.k.).

Lektura pisemnych motywów wyroku w omawianej części dowodzi, że Sąd pierwszej instancji w sposób wnikliwy przeanalizował wszystkie okoliczności, które zgodnie z dyrektywami wymiaru kary przewidzianymi w art. 53 k.k. winien mieć na uwadze i okolicznościom tym nadał właściwe znaczenie. Skoro kara 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona została w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a jej wykonanie warunkowo zawieszono tytułem próby na okres 1 roku, to nie sposób racjonalnie uznać, by wymierzona kara była rażąco niewspółmiernie surowa w znaczeniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, należało orzec, jak w pkt II sentencji niniejszego wyroku.

O zwrocie wydatków za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 616§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z §11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668 z późn. zm).

Na mocy art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. należało zwolnić oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze albowiem uiszczenie ich, m.in. w świetle znacznych obciążeń finansowych związanych z ww. sprawą, byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Dariusz Niezabitowski Marzanna Chojnowska Krzysztof Kamiński